Nakład 22.400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 58. Sosnowiec, sobota 1 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24 tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Klub narodowy przeciwko marsz. Daszyńskiemu.

Przewodniczący izby musi być bezstronnym.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu miało nagół przebieg spokojny. Doszło jedynie wskutek stanowiska marsz. Daszyńskiego do zaostrzenia stosunku grup politycznych do przewodniczącego izby.

Na samym początku posiedzenia pos. Morawski z grupy ziemiańskiej klubu BB. złożył deklarację, **protestującą przeciwko postępowaniu marsz. Daszyńskiego.**

Pos. Morawski stwierdził, że marsz. Daszyński nie zwrócił uwagi posłowi Stańczykowi, który po niefortunnym swoim występie przeciwko pos. Kleszczyńskiemu, tłumaczył się tem, że nie miał zamiaru obrażać posła Kleszczyńskiego, lecz słów swych użył na określenie sfery, w jakiej w posel Kleszczyński przebywa. Słowa więc posła Stańczyka dotyczyły bezpośrednio grupy ziemiańskiej.

W odpowiedzi na deklarację posła Morawskiego zabrał głos marsz. Daszyński, **który jeszcze mocniej zaostrzył konflikt między posłami niektórych ugrupowań, a sobą.**

Otóż w przemówieniu swem marszałek Daszyński podkreślił, że **„co do roli ziemiaństwa w ruchu niepodległościowym, to różne są o tej roli zdania. Niektórzy mówią, że ziemiaństwo ubiegało się w czasach walki o niepodległość o ordery, lub też składało hołdy Katarzynie, inni znów sądzą o ziemiaństwie inaczej".** Wskutek tego oświadczenia marsz. Daszyńskiego **na ławach BB powstaje wrzawa,** poseł Piasecki wznosi okrzyki przeciwko marszałkowi, za co zostaje wykluczony na przeciąg jednego posiedzenia.

Mimo pozornego spokoju, jaki po chwili zapanował, nastrój nerwowy trwał nadal.

Pięciogodzinną dyskusję wywołała sprawa pragmatyki nauczycielskiej. Wreszcie izba przyjęła projekt kompromisowy, zatrzymujący uprawnienia rządu w sprawie przenoszenia nauczycieli, z zastrzeżeniem umotywowania przenoszeń.

Wielką niespodzianką dla wszystkich posłów **była deklaracja klubu narodowego.** W imieniu klubu zabrał głos poseł Żółtowski, który oświadczył, **że klub jego protestuje przeciwko postępowaniu marszałka Daszyńskiego, który miast bronić honoru izby i zachować swą bezparty jność, jako marszałek sejmu, podjudza jedną część izby przeciwko drugiej.**

Marsz. Daszyński w odpowiedzi składa nieokreślone wyjaśnienia.

Oczekiwany wniosek **nagły klubu PPS.** nie był dziś, ze względu na spóźnioną porę, rozpatrywany przez izbę.

Do laski marszałkowskiej wpłynął dziś kontrwniosek klubu PPS. frakcji rewolucyjnej, domagający się rozpatrzenia przez władze zamieszek na zabawie T. U. R. w Pińsku. Wniosek podkreśla, że zamieszki te i strzelanina były dziełem prowokacji.

Sprawa Harrimana w połączonych komisjach sejmowych.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Pod przewodnictwem posła Diamanda odbyło się posiedzenie połączonych komisyj przemysłowo - handlowej i robót publicznych w sprawie elektryfikacji kraju.

Na posiedzenie to przybył premjer prof. Bartel i minister robót publicznych, Matakiewicz.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos premjer, przypominając że pierwszy projekt Harrimana został poddany pod rozprawę publiczną. Posłowie mieli możność zapoznania się z temi rozprawami. Następnie zasięgnięto opinji rzeczoznawców i ludzi zainteresowanych. Pomimo, że w ustawie o elektryfikacji powiedziane jest wyraźnie, że kompetentnym do podpisania umów w tym zakresie jest minister robót publicznych, zdecydowano, że sprawa będzie przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego i rady ministrów, poczem dopiero nastąpi decyzja.

Premjer przypomniał, że w sprawie elektryfikacji i koncesji Harrimana istnieją trzy wnioski poselskie. Następnie przedstawił komisji ostatni stan rokowań. Komitet ekonomiczny przed 10-ciu dniami polecił trzem ministrom, a mianowicie robót publicznych, skarbu i przemysłu i handlu, sprecyzowanie ostatecznych warunków, jakie rząd może Harrimanowi przedstawić. Po uchwaleniu przez komitet tych warunków zostaną one zakomunikowane spółce Harrimana.

Premjer zalecił komisji zapoznanie się z obszernem sprawozdaniem, które było tematem obrad ostatniego komitetu ekonomicznego.

67 miljonów zł. dla rolnictwa.

Krótkotermin wa pożyczka londyńska.

WARSZAWA, 28.2. Przed dwoma dniami ukończono rokowania w sprawie pożyczki dla naszego rolnictwa.

Rokowania te prowadził państwowy bank rolny na terenie londyńskim. Pożyczka jest krótkoterminowa — dziewięcio miesięczna — i wynosi półtora miljona funtów szterlingów, czyli 67 miljonów zł.

Pożyczkę sfinansował londyński bank Hambros oraz włoski bank commerciale italiano przy współudziale warszawskiego banku handlowego.

Przygotowania do zmiany umowy o monopolu zapałczanym.

WARSZAWA, 28 2. W kołach gospodarczych krąży pogłoska, że ministerjum skarbu prowadzi intensywne przygotowania do rokowań ze szwedzkiem konsorcjum Kroengera w sprawie zmiany umowy o monopolu zapałczanym.

Rokowania te prawdopodobnie rozpoczną się w końcu marca, a będą ukończone w kwietniu.

Jak słychać, rząd polski zamierza oprzeć propozycje zmiany warunków umowy na umowie gdańskiej, zawartej przed kilku dniami.

Jeżeli umowa zapałczana będzie zmieniona i oparta na wzorze, chociażby gdańskim, to wówczas Polska może osiągnąć **kompensacyjną pożyczkę od konsorcjum szwedzkiego w wysokości przynajmiej 30 000 000 dolarów.**

Dopływ tak znacznej gotówki powinien dodatnio wpłynąć na upłynnienie rynku pieniężnego.

P. Devey zapowiada rychłą poprawę gospodarczą w kraju.

WARSZAWA, 28.2. (wł.) Amerykański doradca finansowy, p. Devey zaprosił dziś do siebie przedstawicieli prasy, celem omówienia obecnej sytuacji gospodarczej państwa. P. Devey zaznaczył, że aczkolwiek obecna sytuacja gospodarcza kraju jest ciężka, należy z całą pewnością stwierdzić, że w najbliższym czasie nastąpi poprawa. Polska może uzyskać pożyczki zagraniczne, gdyż — jak twierdzi p. Devey — podczas pobytu jego w Ameryce wielu finansistów amerykańskich proponowało Polsce znaczną pożyczkę.

Traktat polsko-bułgarski ratyfikowany w Sofji.

SOFJA, 28. 2. Parlament ratyfikował jednomyślnie bez dyskusji polsko-bułgarski traktat koncyljacyjno-arbitrażowy.

Przyjazd pos. Patka.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Dziś przyjechał do Warszawy poseł polski w Moskwie, p. Patek, który odbędzie szereg konferencyj, a między innemi także i z posłem ZSRR w Polsce, p. Owsiejenko.

Poseł Witos wydany sądom za obrazę.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Komisja konstytucyjna postanowiła wydać władzom sądowym prezesa klubu „Piast", pos. Witosa, który oskarżony jest o obrazę czci.

Uchylenie dekretu prasowego.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Józefski rozesłał dziś do wszystkich wojewodów przypomnienie w sprawie uchylenia dekretu prasowego.

Na obszarze b. Kongresówki obowiązywać będzie dekret z 1919 r.

Rekord złodziejów kolejowych.

KATOWICE, 28.2. Ubiegłej nocy na stacji kolejowej w Rożdzieniu nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do wagonu towarowego.

Podczas 10-minutowego postoju pociągu złodzieje zdążyli skraść wielką skrzynię śniegowców, dwie skrzynie części rowerowych, skrzynię skórek futrzanych wysokiej wartości i belę odpadków futrzanych.

Wartość zrabowanych przedmiotów nie została jeszcze oceniona, w każdym razie przekracza ona 80000 złotych.

Bójki na pięści w parlamencie bułgarskim.

WIEDEŃ, 28. 2. W kuluarach parlamentu bułgarskiego wydarzyły się gwałtowne sceny.

Grupa b. premjera Cankowa głosowała przeciwko wnioskowi o wyrażenie zaufania rządowi w związku z interpelacją o kryzysie gospodarczym w Bułgarji.

Po tem głosowaniu między posłami popierającemi rząd a grupą Cankowa doszło do bójki na pięści, którą przerwali ministrowie, nawołując rozmaitych posłów do opamiętania.

Premjer Ljapczew, aby obalić votum nieufności zmobilizował posłów rządowych, wysyłając po nich specjalne samochody.

Mężatki tracą posady w Czechosłowacji.

PRAGA, 27.2. Posłanki wniosły w Sejmie interpelację w sprawie niezgodnego z konstytucją czechosłowacką nierównego traktowania kobiet z mężczyznami w służbie państwowej.

M. inn. interpelacji chodzi o zwalnianie kobiet zamężnych ze służby państwowej.

LUSTRACJA DZIAŁALNOŚCI ORGANÓW WYKONAWCZYCH FUNDUSZU BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 28. 2. Specjalna komisja zarządu głównego funduszu bezrobocia, po dokonaniu przeglądu działalności organów wykonawczych w Brześciu n-Bugiem i w Łodzi, wyjeżdża w dnju 5 marca r. b. do Katowic, gdzic przeprowadzi inspekcję miejscowego obwodowego biura f. b., oraz instytucyj zastępczych.

W inspekcji tej wezmą udział: z ramienia zarządu głównego f. b. jego członkowie — poseł Bogusławski, nacz. wydz. ministerjum skarbu, dr. Buranda, poseł Gardecki, poseł Kot, dyr. Sągajłło, poseł Urbański, nacz. wydz. min. pracy i opieki społecznej, p. Wojnarowski i red. Zdanowski, z ramienia zaś dyrekcji f. b. dyr. Kmita i referent Szerzyński.

UTWORZENIE CENTRALNEGO BIURA INWENTARYZACJI ZABYTKÓW SZTUKI.

WARSZAWA, 28.2. W minjsterjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego utworzone zostało centralne biuro inwentaryzacji zabytków sztuki. Celem przeprowadzenia jnwentaryzacji tych zabytków, utworzone zostaną okręgowe biura inwentaryzacyjne, kierowane przez konserwatorów. Rezultaty inwentaryzacji publikowane będą w formie katalogów ilustrowanych.

KONCENTRACJA CZERWONEJ ARMJI NAD GRANICĄ RUMUNJI.

BUKARESZT, 28.2. Z nad granicy besarabsko - sowieckiej donoszą alarmujące wieści o koncentracji wielkich mas czerwonej armji na terytorjum Sowietów wzdłuż granicy. Rumunja jest zagrożona.

STO SAMOCHODÓW W OGNIU.

LONDYN, 28.2. Wybuchł w Chelsea pod Londynem olbrzymi pożar, który zniszczył przeszło 100 samochodów i spowodował cały szereg szybko po sobie następujących eksplozyj zbjorników benzyny i motorów. Wysokie słupy płomieni rzuciły się w powietrze i przeniosły szybko pożar na gmachy sąsiednie, zagrażając całemu blokowi domów. Wezwane straże pożarowe oraz policjanci opróżnjli bardziej zagrożone domy, których mieszkańcy, pozostawiając mienie pouciekali. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Klub narodowy a spoliczkowanie posła Dąbrowskiego.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W związku z zajściem, jakie miało miejsce wczoraj na posiedzeniu komisji wojskowej poseł Dąbrowski zwrócił się do prezydjum swego klubu z prośbą o udzielenie mu dyrektyw. W sprawie tej klub narodowy powział następującą decyzję: „Prezydjum klubu narodowego z uwagi na charakter i przyczyny zajścia w komisji wojskowej w dn. 26 bm. stwierdza, że zajście nie powinno być rozstrzygane na drodze postępowania honorowego.

W GODZINIE MODLITWY OJCA ŚW. ZA CHRZEŚCIJAN W ROSJI.

CITTA DEL VATICANO, 28. 2. Nadeszły tu zawiadomienia od wszystkich biskupów djecezyj katolickich na całym świecie, że podczas gdy ojciec św. będzie odprawiał w bazyljce św. Piotra w dniu 19 marca mszę św. na intencję chrześcijan, prześladowanych w Rosji sowieckiej, dzwony wszystkich kościołów będą dzwoniły bez przerwy.

KOSZTOWNE ZAMIESZKI W PALESTYNIE.

LONDYN, 28. 2. W czasie dyskusji w izbie gmin ustalono, iż zamieszki palestyńskie kosztowały rząd brytyjski 9 tys. funtów szterlingów.

Suma ta jednak będzie pokryta, bowiem budżet Palestyny na rok 1929 wykazał większą od tej sumy nadwyżkę dochodów.

Watykan a Kwirynał.

Pakt laterański, likwidujący konflikt między Watykanem a Kwirynałem był uważany jako początek nowej ery nie tylko we Włoszech, ale i w życiu narodów. Ze względu na to epokowe znaczenie tego paktu, chmury, jakie zaczęły się na nowo zbierać coraz groźniej na horyzoncie wzajemnych stosunków między państwem kościelnem a świeckiem, a raczej między papieżem Piusem XI a Mussolinim, przejmowały obawą politykę i dyplomację świata tową.

Wyłania się na nowo niepokojąca kwestja, czy da się utrzymać trwała harmonja między temi dwiema tak wybitnemi, tak potężnemi indywidualnościami , czy znajdzie się platforma porozumienia w tylu trudnych i drażliwych kwestjach?

Wypadki ostatnie zdają się rozpraszać te obawy i wróżyć niechybnie, że barometr polityczny Włoch nie tylko podnosi się stale, ale zapowiada trwałą pogodę.

W rzędzie tych groźnych konfliktów, które zdawały się otwierać na nowo przepaść między władzą papieską a świecką, jako jedna z najniebezpieczniejszych, wysuwała się kwestja wychowania szkolnego. Znane są powszechnie enuncjacje Papieża Piusa XI w tej mierze, wskazujące wyraźnie, że namiestnik Chrystusa w sprawie tak ważnej dla ducha młodzieży nie uznaje kompromisów

Obecnie kwestja ta przestała być zarzewiem nieporozumienia. Wyjaśnienie sytuacji nastąpiło po wizycie ,którą złożył papieżowi przed niejakim czasem generalny sekretarz partji faszystowskiej Turati. Wizyta ta trwała trzy kwadranse, a na konferencji tej zostały omówione kwestje pierwszorzędnego znaczenia, a w pierwszej chwili zakres praw przysługujących papieżowi i kościołowi. Snać wyniki konferencji zadowoliły papieża, bo zajął on zdecydowanie przyjazne stanowisko wobec faszystów. Pierwszym wyrazem tego usposobienia papieża było użycie przez niego podczas mszy św. w kaplicy Sykstyńskiej w dniu jubileuszowym szat, ofiarowanych mu przez rząd włoski

Lecz jeszcze znamienniejszym dowodem pomyślnego przebiegu i doniosłego znaczenia konferencji z Turatin, są najnowsze zarządzenia w szkolnictwie włoskiem. W myśl nowych instrukcyj młodzież szkolna ma być wychowywana w zasadach religijnych, w szkołach powszechnych i średnich nauka religji jest na pierwszym planie a również w zakładach i internatach ma młodzież pozostawać pod nadzorem kapelanów, których zadaniem będzie nie tylko nadzór nad nauką religji ale i nad wykonywaniem praktyk religijnych. M. in. zostało wyraźnie zastrzeżone, że młodzież ma dopiero prawo opuszczać internaty w dniach świątecznych po wysłuchaniu mszy św.

Liczne odznaczenia i ordery, jakie już w najbliższym czasie mają się posypać od papieża dla dostojników świeckich, nie wyłączając króla, który ma otrzymać order Chrystusa i Mussoliniego, mającego otrzymać również jeden z najwyższych orderów papieskich, są dalszym objawem tych znakomitych stosunków, jakie zapanowały między Watykanem a Kwirynałem.

Te fakty, są niewątpliwie dowodem zwycięstwa woli papieża Piusa XI, zmierzające nieugięcie do swych celów — niemniej jednak świadczą one także, że il duce, ilekroć chodzi o dobro i potęgę Italji, o uchylenie od niej wszystkiego, coby ją mogło zachwiać i osłabić, umie przezwyciężyć wszystkie opory.. nawet te, które mu stawia jego własna wola, umie nie cofnąć się przed żadną ofiarą, nawet przed tą najcięższą, jaką jest dla wielkich tego świata ustąpienie z raz zajętego stanowiska.

Jak bolszewicy walczą zagranicą ze swymi przeciwnikami?

W związku z tajemniczem zniknięciem generała Kutiepowa, który, jak się powszechnie przypuszcza, porwany został przez agentów GPU, przynosi organ Milukowa „Poslednija Nowosti" garść ciekawych szczegółów, dotyczących podobnych wypadków w przeszłości.

Przedewszystkiem opisuje cytowane pismo porwanje „komisarza Lwa", który w swoim czasie postanowił zerwać z bolszewikami.

Komisarz ludowy republiki krymskiej, Lew, w roku 1923 wyjechał zagranicę, a podczas swego pobytu poza granicami Rosji postanowił do kraju więcej nie wracać. W ljście, który wystosował wówczas do Charkowa, były komisarz oświadczył bez jakichkolwiek ogródek, że komunizm go rozczarował i wobec tego z rządem sowieckim nie chce już mieć nic wspólnego. Od chwili wysłania tego listu upłynął zaledwie tydzień, kiedy przed domek, w którym zamieszkiwał Lew w Oliwie pod Gdańskiem ,zajechał samochód, z którego wysiadło dwuch mężczyzn w ubraniach cywilnych i jeden policjant. Oświadczyli oni b. komisarzowi, że natychmiast ma sję udać wraz z nimi do urzędu policyjnego, by wyjaśnić tam sprawę jego pobytu na terytorjum wolnego miasta. Lew wsiadł wraz z wywiadowcami do samochodu, pragnąc sprawę swego pobytu niezwłocznie wyjaśnić. Kiedy wszyscy czterej siedzieli już w aucie, jeden z „wywiadowców" jakiemś tępem narzędziem uderzył Lwa w głowę, tak że b. komisarz natychmiast stracił przytomność. Po przewiezieniu go do portu gdańskiego, przeniesiono go na jeden z okrętów, który o godzinie 4 popoł. odpłynął do Leningradu. W Leningradzie Lwa uwięziono i po kilku tygodniach rozstrzelano.

Dalej „Poslednija Nowosti" opisują w następujący sposób porwania zasłużonego patrjoty gruzińskjego Karziwadze. Pewnego dnia do mieszkania Karziwadze w Trapezuncie przyszło czterech mężczyzn w mundurach tureckich żandarmów. Po przeprowadzeniu w jego mieszkaniu rewizji, oświadczyli gruzinowi, że muszą go aresztować, poczem związanego przewieźli natychmiast w samochodzje na terytorjum sowieckie.

Latem 1929 roku porwany został przez bolszewików w Teheranie kapitan Wiaczesław Kuzmin, zatrudniony w meszchedzkim oddziale misji handlowej. Jeden z agentów sowieckich zaprosił pewnego dnia Kuzmjna na kolację, następnie upił go i pijanego oddał w ręce czekistów.

Skrępowanego Kuzmina wywieźli czekiści za miasto, tam go zabili i wrzucili do rowu. Znjekształcone zwłoki Kuzmina znaleziono dopiero w styczniu roku bież.

Dziełem bolszewików było również tajemnicze zniknięcie jednego z wybitniejszych rewolucjonistów gruzjńskich Moheidze, który po przewrocie bolszewickim i po stłumieniu przez sowiety powstania gruzińskiego wyemigrował do Paryża pewnego dnia gruzin zniknął i po kjlku dniach znaleziono go skrępowanego powrozami w ciemnej i wilgotnej piwnicy jednego z domów paryskich gdzie ukryli go czekiści. Przyjaciele Mecheidze oswobodzili wprawdzie swego przywódcę ,ale w wynjku przejścia tego zasłużony polityk wkrótce zmarł.

Ograniczenie niezorganizowanej emigracji do Brazylji.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło środki w celu zmniejszenia emigracji do Brazylji, wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej w tym kraju, wywołanej kryzysem kawowym.

Zarządzenia te dotyczą jedynie emjgracji niezorganizowanej, zarobkowej, czyli innemi słowy paszportów nie otrzymają osoby, wyjeżdżające do Brazylji samopas w celach zarobkowych. Ograniczenie to nie dotyczy natomiast emigracji zorganizowanej, osadnjczej, prowadzonej przez towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie, które w roku ubiegłym przystąpiło do wysyłania osadników z Polski na własną kolonję w stanie Espirito Santo w Brazylji i które jeszcze w roku bieżącym przystąpi do wysyłania osadników na nowe swoje tereny osadnicze w stanie Parana i Minas Geraes.

Apteczki podręczne dla ofiar samochodowych.

Bardzo często ofiary katastrof samochodowych długo nieraz oczekiwać muszą na pomoc lekarską, gdy nieszczęśliwy wypadek wydarzy się zdala od mjasta.

W zeszłym roku z inicjatywy ministerjum robót publicznych podjęto akcję organizacji ratownictwa na drogach. Pierwszem zarządzeniem, jakie wydano, był nakaz zaopatrzenia wszystkich autobusów w apteczki podręczne. Obecnje ministerjum postanowiło zaopatrzyć w takie apteczki również służbę drogową.

Na zabudowaniach, w których mieszkają ci funkcjonarjusze, umieszczony będzie znak czerwonego krzyża, aby zdala widocznem było, gdzie znaleźć można taką apteczkę. Typ apteczki i wykaz jej zawartości ustaliło tow. czerwonego krzyża.

Ponadto z polecenia ministerjum mają być zorganjzowane obowiązkowe kursy ratownictwa w szkołach jazdy samochodowej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 1 Sobota	Dziś: Albina Jutro Heleny Wschód słońca: 6.23 Zachód 17.13

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 1 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.45. Kom. Komitetu Floty Narodowej. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 16.35. Skrzynka pocztowa 17.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie 18.00. Słuchowisko dla dzieci. 19.00. Rozmaitości 19.25. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 19.40. Kom. PAT. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Odczytanie programu na dzień nast. 20.15. Feljeton p. t. „Epoka Offenbacha". 20.30. Muzyka operetkowa. W przerwie kom. Teatrów Miejskich. 22.00. Feljeton p. t. „W Stambulskiej kawiarni". 22.15. Ostatnia fala. 22.25. Kom. :meteor., pol. sport. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej.

KATOWICE.

Sobota, 1 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk. 16.20. Kom. Tow. Czytelni Ludowych. 16.25. Skrzynka pocztowa. 17.00 Naboż z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00. Słuchowisko dla dzieci z Warsz. 19.00 Rozmaitości zapowiedź programu na dzień nast. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.35. „Społeczne problemy w dziełach Prusa". 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Ze świata przyrody. 20.30 Muzyka operetkowa z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Transm. z Warsz. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w języku franc. 22.35. Kom. prasowe PAT. 23.00. Transm. muz. tan.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" „Tajemniczy obrońca".

Kino „Momus" „Miłość i łzy Szopena",

Teatr rewji „Arlekin" Dziś rewja pt. „Tego jeszcze nie było".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 1 marca o godzinie 15.30 **Panna mężatka.** Ceny najniższe! O godzinie 17.30 **Wesele na G. Śląsku.**

Niedziela, dnia 2 marca o godzinie 15.30 **Sekretarka Pana Prezesa.** Ceny zniżone. O godzinie 19.30. **Luiza.**

Środa, dnia 5 marca o godzinie 19.30 **Luiza.**

Ogólna.

(o) **W sprawie skasowania I i IV klasy na kolejach.** W uzupełnieniu wiadomości o projektowanem skasowaniu od 15 maja b. r. I i IV klasy na kolejach, ministerjum komunikacji wyjaśnia, że zgodnie z projektem rozporządzenia, wniesionem na radę ministrów, klasa I zachowana byłaby oprócz pociągów międzynarodowych, również w pociągach komunikacji wewnętrznej o większem znaczeniu gospodarczem i turystycznem, jak np. w pociągach do Zakopanego itd. Zupełnemu skasowaniu uległaby tylko klasa IV, utrzymana dotychczas na terenie b. zaboru pruskiego. Skasowana I klasa zamieniona byłaby na klasę II-gą.

(o) **Tablice orjentacyjne na dworcach dla inwalidów.** Związek inwalidów R. P. w porozumieniu z ministerjum komunikacji zamierza w najbliższym czasie umieścić w widocznych miejscach na wszystkich dworcach kolejowych tablice orjentacyjne dla inwalidów wojennych, na których umieszczone będą adresy powiatowych kół związku inwalidów R. P.

Dotychczas inwalidzi, wyjeżdżając dla załatwiania swych spraw w biurach związku, często w obcych dla siebie miastach tracili wiele czasu na poszukiwania tych biur.

Organizacyjne zebranie komitetu uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie, w sprawie urządzenia uroczystej akademji i dnia imienin marszałka J. Piłsudskiego, przy udziale 44 delegatów różnych instytucyj i zrzeszeń.

Zebranie zagaił i przemówił prezes związku legjonistów p. Zygmunt Rychter, prosząc na przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego p. K. Kucharskiego i na sekretarza naczelnika więzienia p. F. Gielniewskiego.

W skład sosnowieckiego komitetu honorowego zostali powołani: na prezesa p. K. Kucharski i na członków p. p.: Z. Rychter, inż. Rzeczkowski, Z. Kowalska, inspektor Luchowiec, sędzia E. Salak, dr. Osiński, A. Willner, dyr. Hakenberg, Plebanek J, K. Nawrocki, S. Michta, T. Czarnomski, ppor. Wojtasik; F. Gielniewski, J. Janik i kpt. Kotarba.

Do poszczególnych sekcyj powołano:

Do sekcji technicznej: przewodniczący J. Plebanek, zastępca T. Toba i członkowie: S. Michta, Groszczyński, ppor. Wo taszek, W. Szenk, kpt. Namysłowski, Kędzierski i kpt Kotarba.

Do sekcji skarbowej: przewodniczący: J. Janik, zastępca Z. Szpineter, członkowie: P. Wojtulewiczowa, Z Kowalska, Jaworzyński, P. Kucharski, F. Gielniewski, W, Czechowski, Z. Zawadzki, Bernadzikiewicz i H. Almstaedt.

Do sekcji propagandowej: przewodniczący: prof. Nawrocki, zastępca S. Sieradzki, członkowie: Górecki, J. Oskólski, J. Araszkiewicz, B. Koss, M. Rzadkiewicz i St. Arnold.

Do sekcji artystycznej: przewodniczący: T. Czarnomski, zastępca F. Rembe towski, członkowie: J. Szyller, W. Araszkiewicz, Z. Kowalska, J. Strączyńska, B. Godecki i L. Szwaja.

Po zebraniu komitetu honorowego, odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego na prezesa którego powołano p. Z. Rychtera, na zastępcę inż. Rzeczkowskiego, a na sekretarza F. Gielniewskiego, oraz został omówiony szczegółowo program obchodu i strona finansowa.

Następne zebranie wyznaczono na czwartek dnia 6 marca br. w sali rady miejskiej w Sosnowcu.

Drobne kupiectwo domaga się ulg podatkowych.

Z zebrania drobnych kupców w Będzinie.

W dniu 26 b. m odbyła się w lokalu związku drobnych kupców w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 44, konferencja drobnego kupiectwa, przy udziale zarządu związku drobnych kupców w Będzinie, oraz przedstawicieli wszystkich sekcyj branżowych, zorganizowanych w powyższej instytucji.

Tematem obrad było rozpatrzenie noweli rządowej do ustawy o podatku przemysłowym.

Zebrani wysłuchali wyczerpującego referatu sekretarza związku p. M. Treppera, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział wszyscy obecni, przedstawiając katastrofalny stan drobnego kupiectwa, oraz nieobliczalne konsekwencje, które mogą nastąpić, o ile dla drobnego handlu nie zostaną wprowadzone pewne ulgi podatkowe.

Zebrani, mając na uwadze, że obecna nowela do ustawy o podatku przemysłowym winna w pierwszym rzędzie dotyczyć ulg podatkowych dla drobnego kupiectwa, jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na konferencji drobnego kupiectwa przedstawiciele związków drobnego kupiectwa oraz przedstawiciele sekcji branżowych domagają się: 1) wprowadzenia ulgowej stawki 1 proc. dla handlu drobnego, poczynając od dnia 1 kwietnia 1930 r, 2) uchylenia przepisu ustępu drugiego artykułu 3 noweli dotyczącej sprzedaży przerobionych towarów".

Obrażona endecja opuszcza salę posiedzeń rady miejskiej w Dąbrowie.

Drugie budżetowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, które się odbyło w ubiegły czwartek, rozpoczęto uchwalaniem wydatków zwyczajnych.

W posiedzeniu tem, jak również i poprzedniem, klub radnych P.P.S. udziału nie brał.

Pierwszy zabrał głos z ramienia endencji inż. Janota, dowodząc, że wydatki na administrację, określone sumą 351.770 zł. są bardzo wysokie i należałoby je zmniejszyć.

Dalej inż. Janota porównywał budżet gminy Strzemieszyc z budżetem Dąbrowy oraz twierdził tak jak na poprzedniem posiedzeniu, że całość budżetu jest nierealna.

W odpowiedzi r. Kaczkowski oświadczył r, Janocie, że preliminowane wydatki na administrację nie są duże, zaznaczając przytem, że zarząd miasta będzie się starał, aby je w miarę możności jeszcze obniżyć.

Wiele śmiechu wywołało przemówienie r. Nowaka, który odbiegł od prowadzonego przez radę tematu i zaczął opowiadać o swojej studni, w której lasuje wapno, na co mu komisja sanitarna nie pozwoliła, o sprawie swojego teścia Babiocha i o jakichś prezydentach letnich i zimowych.(?)

Po przemówieniach prez. Madeyskiego inż. Wierzbickiego, ławnika Trzęsimiecha, R. Kickiego inż. Webera, ostatni zabrał głos przewodniczący rady dr Piwowar, odpierając z całą stanowczością wywody inż. Janoty, o rzekomo wysokim budżecie preliminowanym, na administrację, oraz stwierdził, że większość podatków winni płacić ci, którzy ciągną z naszej ziemi miljony złotych, to znaczy przemysłowcy.

Przemówienie dr. Piwowara wywołało na ławach prawicy poruszenie.

Po pewnej chwili inż. Janota zwrócił się do przewodniczącego dr. Piwowara, aby odczytywanie budżetu odbywało się nie tylko poszczególnemi pozycjami, lecz żeby były czytane również motywy, to znaczy uzasadnienia i uwagi każdej preliminowanej sumy.

Otrzymawszy na swą prośbę odpowiedź odmowną, inż. Janota oświadczył, że wobec takiego załatwienia sprawy klub radnych prawicy udziału w tem posiedzeniu dalej brać nie będzie i na znak protestu salę obrad opuszcza.

Po wyjściu radnych z prawicy w dalszym ciągu prowadzono obrady. Uchwalono więc w wydatkach zwyczajnych: na administrację 351.770 złotych; majątek komunalny 29.336 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 35,635 złotych; spłata długów 531.225 zł.; drogi i place 359.025 zł.

Wobec spóźnionej pory dalsze obrady nad wydatkami odłożono do poniedziałku.

PRZEDŁUŻENIE OKRESÓW ZASIŁKOWYCH DO 17-TU TYGODNI dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne funduszu bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej, zarządzeniem z dnia 12 lutego 1930 r., przedłużył okres zasiłkowy do 17-tu tygodni dla tych bezrobotnych na terenie miast: Sosnowca Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 31 marca 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki 13-to tygodniowe z funduszu bezrobocia.

W związku z tem zarząd f. b. zwrócił się do instytucyj zastępczych o uskutecznienie wypłat.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie zarządu miasta.** W ubiegłą środę, w godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie zarządu miasa, na którem po zatwierdzeniu szeregu planów budowlanych rozpatrywany był w dalszym ciągu budżet na rok 1930-31. Prace budżetowe są już prawie na ukończeniu.

Ze względu na ciągłe poprawki w poszczególnych pozycjach budżetowych, nie można jeszcze ostatecznie ustalić sumy zwyczajnego budżetu. Należy się jednakże spodziewać, wobec opłakanego stanu finansowego miasta, że budżet zwyczajny za rok 1930-31 będzie dużo mniejszy w porównaniu z budżetem roku ubiegłego.

Nastąpi również znaczne zmniejszenie ogólnego budżetu nadzwyczajnego. Jak się dowiadujemy całkowite ukończenie prac nad budżetem nastąpi prawdopodobnie w początkach marca poczem wejdzie on na porządek dzienny najbliższego posiedzenia rady.

(k) **Zebrania towarzyskie.** Swego czasu zarząd zawodowego związku pracowników umysłowych zainicjował zebrania towarzyskie dla członków, ich rodzin i sympatyków. Zebrania te odbywają się w lokalu związku (Rynek 19) w każdą sobotę i cieszą się dużem powodzeniem.

Ponieważ tego rodzaju zebrania niewątpliwie przyczyniają się do ożywiania życia towarzyskiego oraz umożliwiają wzajemne zapoznawanie się rodzin pracowników umysłowych przeto zarząd w zrozumieniu dodatnich skutków tych imprez postanowił przez cały rok w dalszym ciągu zebrania te urządzać.

(k) **Repertuar kin.** „Palace" Don Juan. „Czwartak" Kobieta na księżycu. „Unjon" Kult ciała.

(k) **„Miss Kielce".** W ubiegłą środę Kielce przeżywały nielada sensację. Kino „Palace" z inicjatywy występującego tu zespołu rewjowego wybierało „miss Kielce". Wszystkie bilety na rewję zostały zakupione. Każdy chciał zobaczyć tę kielecką „miss".

Do konkursu zapisało się 16 kandydatek, z których zaledwie 9 zgłosiło się do oceny.

„Miss Kielce" została p. Sienkiewiczówna. Po wyborze, jako nagrodę zdobycia konkursu wręczono laureatce złoty zegarek.

(k) **Bal czerwonego krzyża.** A więc dziś, kto żyw podąży na dawno oczekiwany bal maskowy polskiego czerwonego krzyża. Niespodzianek i pierwszorzędnych atrakcyj moc.

(k) **Sensacyjny proces o bigamję.** Wyznaczony na dzień 27 b. m. w sądzie okręgowym sensacyjny proces o dwużeństwo przeciwko Adolfowi Lewiemu i jego obecnej żonie, z domu Frejsinge równie został odroczony z powodu niestawienia się na sprawę pierwszej żony Lewiego, Kazimiery Smulskiej oraz oskarżonej Frejsingerówny.

Proces ten budzi w Kielcach olbrzymie zaintresowanie, tembardziej, że na ławie oskarżonych zasiadają ponadto dwaj rabini małogoski Elbing, który udzielał powtórnego ślubu oraz kielecki Horberg, oskarżony o pośrednictwo przy udzielaniu ślubu.

O zainteresowaniu się procesem świadczy fakt sprzedaży na sprawę wszystkich biletów. Termin wyznaczenia następnej rozprawy nie jest jeszcze dokładnie ustalony. Jak się jednakże dowiadujemy sprawa ta odbędzie się około 15 marca.

(k) **Pożar.** W Kamionce, gminy Kozłów, pow miechowskiego, spaliły się 2 stodoły ze zbożem własność Józefa Maślaka. Szkoda wynosi 5980 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia.

Z Sosnowca.

(s) **Zjazd drobnego kupiectwa.** Związek drobnego kupiectwa chrześcjańskiego w Sosnowcu, sosnowiecki oddział centrali drobnych kupców i handlarzy, centrala rzemieślnicza w Warszawie, oddział w Sosnowcu i towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu urządzają w niedzielę o godzinie 2 pop. w sali kolejarzy przy ul. Piłsudskiego zjazd z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zjazdu i wybór prezydjum, referaty o podatku przemysłowym, dochodowym i komunalnym, dyskusje, referat w sprawach rzemieślniczych, uchwalenie rezolucji i zamknięcie zjazdu.

(s) **Odczyt.** Liga katolicka na Pogoni urządza, w niedzielę dnia 2 b. m. o godz. 1 po poł. w sali związków zawodowych, ul. Marjacka 1, odczyt p. t.: „Obecne położenie spraw katolickich w Polsce“, który wygłosi inż. Weber z Dąbrowy Górniczej.

(s) **Zabawa opieki szkolnej, szkoły Nr. 6.** Komitet opieki szkolnej Nr. 6 w Sosnowcu urządza 1 marca b. r. na ogólne żądanie zabawę karnawałową poraz drugi. Zabawa odbędzie się w sali kina „Wawel“. Czysty dochód przeznaczony na zakup pomocy naukowych dla szkoły Nr. 6.

(s) **Zabawa morska.** Ostatnie dni karnawału upływają. Wkrótce już zamilkną sale balowe i zamkną swe podwoje na okres postu. Niewątpliwie najmilej i najweselej żegnać będziemy karnawał na „Zabawie morskiej“, którą w dniu 1 marca r. b. t. j. dziś urządza sosnowiecki oddział ligi morskiej i rzecznej w teatrze miejskim.

Komitet zabawy zapewnia, że zarówno efektowne dekoracje morskie, jak i muzyka taneczna ze specjalnym repertuarem, tudzież atrakcje i pełen wesela nastrój, za który odpowiedzialność biorą gospodarze, spotkają się z uznaniem gości. Najszersze koła doborowego towarzystwa Zagłębia Dąbrowskiego przybędą na bal L. M. i R., by nietylko miło czas spędzić ,ale również dać wyraz swemu zainteresowaniu się morzem i jego propagandą.

Wejście tylko za okazaniem imiennych zaproszeń.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Marja Skowronek, lat 16, zam. przy ul. Kołłątaja nr. 13 w Sosnowcu.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala na Pekinie. Powód samobójstwa — nieporozumienie rodzinne.

Aronku, zrobiłeś babci przykrość!

Wszystkiemu winien jest p. Kupka.

Grubego figla spłatał swej babci 15 letni Aronek Landau (Sosnowiec, Targowa 4).

Wiedząc, iż w mieszkniu babki kupiec Chil Kromołowski z Łodzi złożył większą ilość manufaktury, Aronek zabrał „dla kawału“ dziesięć sztuk satyny.

Niedelikatny Kromołowski nazwał to zwykłą kradzieżą; obliczył straty na 1200 zł. i wniósł skargę do sądu.

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu sądził sprawę niejakiego Maneli Kupki, lat 54 (Targowa 4), oskarżonego o namówienie do kradzieży. Obok niego siedział skulony Aronek.

Obaj nie przyznali się do winy. Zapadł wyrok skazujący Kupkę na sześć miesięcy więzienia, oraz jego nieletniego wspólnika na cztery miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Babcia wyrzekła się Arońka.

Brawo, brawo p. Barańska!

Rozbita butelka, garść włosów i złamana ręka jako dowody rzeczowe.

Gość w dom, Bóg w dom — mawiał bogobojny obywatel Niwki p. Józef Barański, suto goszcząc codziennie swego sąsiada Józefa Urbanika. A że Urbanik zbyt często wracał z biesiady na czworakach, nie podobało się to wreszcie jego despotycznej połowicy p. Antoninie.

Ostatnio wtargnąwszy do mieszkania Barańskich, krewka matrona przerwała ucztę, grzmocac czcicieli Bachusa po kolei.

Wzajemna bójka trwała pięć minut. Wynik opisano skrupulatnie w protokule policyjnym.

Za dowody służyły: rozbita butelka wódki, garść włosów z głowy Barańskiej i złamana ręka Urbanikowej, od potężnego uderzenia warzechwią przez Barańską.

Epilog — w sądzie.

Barańska posiedzi dwa tygodnie w kozie.

Tajemnicze sygnały pod fortem Legjonów

Psy policyjne wzięły udział w urozmaiconej obławie.

Okolice fortu Legjonów w Warszawie były terenem tragikomicznych wypadków. O godzinie 11-ej rano

wartownik zauważył,

że po pobliskich błoniach kręcą się dwaj mężczyźni. Jeden ma lornetkę drugi chorągiewkę. Przebiegają z miejsca na miejsce, porozumiewając się nawzajem w sposób wysoce podejrzany.

— Szpiedzy! —

pomyślał wartownik. A nie chcąc wdawać się w bezużyteczną gonitwę, zatelefonował do komisarjatu.

Dyżurny przodownik wysłał niezwłocznie

patrol na rowerach

z trzema psami policyjnemi. Polecił otoczyć fort i ująć żywcem nieznajomych

Tak też się stało. Zwolnione ze smycz wilki policyjne puściły się galopem poprzez pola. Mężczyzna z lornetką próbował czmychnąć. Drugi

bronił się kijem

od chorągiewki, lecz bez powodzenia Po chwili obaj byli obezwładnieni,

— Co tu robicie?

— Łapiemy ptaszki.

— No, no, nie żartować.

— Nam nie do żartów.

W kieszeniach aresztowanych znaleziono

proso, pszenicę

i tatarkę. Poza tem sznurki rozmaitej grubości.

Podczas oględzin terenu policjanci natknęli się na pięć zastawionych na ptactwo sieci oraz

tyleż klatek

z ptaszkami „na wabia“. W jednej siedział czyżyk, w drugiej szczygieł, w trzeciej trznadel, w czwartej zięba i w piątej raszka.

Wszystkie przybory łowieckie skonfiskowano,

ptaszki wypuszczono

z klatek. Do komisarjatu powędrowali pp.: Jan Sławkowski (Huculska 4) i Henryk Kalinowski (Ludowa 8).

(s) **Zarząd towarzystwa sportowego „Victoria“** i kierownictwa sekcji kolarskiej i piłki nożnej zawiadamia wszystkich członków czynnych, że w niedzielę dnia 2 marca o godz. 9-ej rano w lokalu młodzieży „Jedność“, ul. Marjacka 1, odbędzie się zebranie.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd domu ludowego urządza dzis o godz. 9 wieczorem w lokalu D. L., ul. Jasna 26, na zakończenie karnawału wielki bal p. t. „Biała śnieżyczka“.

Z Będzina.

(b) **W sprawie targowicy zwierzęcej w Sosnowcu.** Wobec starań ze strony różnych instytucyj o wydzierżawienie targowicy zwierzęcej w Sosnowcu, wydział powiatowy sejmiku będzińskiego postanowił wystąpić o przejęcie targowicy zwierzęcej w Sosnowcu przez sejmik będziński, na warunkach w stosunku do magistratu Sosnowca i do kolei jako właściciela placu, takich, jakie zaofiaruje każdy inny reflektujący na dzierżawę targowicy. Zamiar ten spowodowany został koniecznością uregulowania na zdrowych podstawach aprowizacji mięsnej w Zagłębiu i w całym powiecie i postawienia targowicy na właściwej stopie to jest na stopie instytucji nie dochodowej, lecz instytucji użyteczności publicznej.

(b) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością p. t. „Krwawy zatarg w Będzinie“ wyjaśniamy, że zabawa odbywała się w mieszkaniu J. Chyli Ksawerowska 39 i St. Podkowa, którego Oracz przebił bagnetem, został do mieszkania wciągnięty podstępem.

Z Czeladzi.

(c) **Otwarcie uniwersytetu powszechnego.** Po uskutecznieniu zapisów i ukończeniu prac przygotowawczych do otwarcia uniwersytetu powszechnego w Czeladzi oficjalne otwarcie nastąpi w dniu 2 marca o godzinie 4 po południu. W uroczystości otwarcia wezmą udział przedstawiciele sejmiku będzińskiego, zarządu m. Czeladzi i organizacyj społecznych.

(c) **Wzrost liczby bezrobotnych.** Ilość bezrobotnych w Czeladzi z liczby 500 z dniem dzisiejszym zostanie powiększona o 600 osób, zredukowanych przez kopalnie: „Czeladź“ i „Saturn“. Wczoraj zredukowani wyrobili już ostatnią dniówkę

(c) **Konfiskata wag.** Policja przystąpiła do konfiskaty nieostemplowanych wag sklepowych. Konfiskacie uległy wagi u Tomasza Kotła, Bytomska 61, Matyldy Getler, Bytomska 68 i Icka Kohna, Elektryczna 8.

HRABIA MONTE CHRISTO.

224

I hrabia po ukłonach, wyszedł szybko z loży.

Gdy znalazł się przy Haydee, była ona jeszcze straszliwie blada. Gałtownie pochwyciła go za rękę, mówiąc.

— Z kim to przebywałeś, panie?

— Z hrabią Morcerfem — odpowiedział Monte Christo — tym samym, który był na służbie u twego zacnego ojca. Hrabia przyznaje, że twemu ojcu zawdzięcza cały swój majątek.

— Nędznik! Przecież to on zaprzedał ojca mego turkom. Ten jego majątek — oto zapłata za zdradę! Czyż o tem nie wiedziałeś?... panie mój!

— Słyszałem o tym wielokrotnie w Epirze, zawsze jednak bardzo niedokładnie. Byłbym ci wdzięczny, gdybyś zechciała mi to opowiedzieć kiedy...

— Dobrze. Wyjdźmy jednak, bo mam wrażenie, że: skonam, jeżeli będę zmuszoną patrzeć dłużej na tego człowieka.

Mówiąc słowa te, Haydee podniosła się żywo, obwinęła się w biały burnus kaszmirowy, perłami i koralami naszywany, i wyszła z loży w chwili, gdy zasłona unosiła się ku górze.

— Ten człowiek chyba nigdy nie robi tak, jak inni ludzie — rzekła hrabina G. do Alberta, który w tej właśnie chwili wchodził do jej loży — z największą uwagą słuchał aktu trzeciego, zaś wychodzi.. gdy się czwarty rozpoczyna!

ROZDZIA VII.

Gra giełdowa.

W kilka dni potem, Albert de Morcerf złożył wizytę hrabiemu de Monte Christo, w jego domu na polach Elizejskich.

Morcerf przybył do niego z podziękowaniem od pani Danglars, które baronowa wyraziła już listownie zresztą, podpisując się jako baronowa Herminja Danglars, z domu de Servieux.

Albertowi towarzyszył Lucjan Debray. Do słów swego przyjaciela dodał kilka słów uprzejmych, aczkolwiek nie urzędowych, z taką jednak wypowiedzianych zręcznością, że hrabia nie mógł wyrozumieć ich istotnej treści.

Zdawało mu się nawet, że Debray przybył dla zobaczenia i jego, i jego domu. W rzeczy samej przypuszczać było można, że pani Danglars, nie mogąc własnemi oczyma poznać domu człowieka, który rozdawał w prezencie konie wartości 30.000 franków i bywał na operze z niewolnicą grecką, ubraną w brylanty wartości conajmniej miljona — zleciła ten obowiązek oczom, przez które zwykle patrzała.

Hrabia jednak nie dał poznać po sobie, że się domyśla, iż wizyta Debray'a mieć może jakikolwiek związek z ciekawością baronowej.

— Czy pan pozostajesz w ciągłych stosunkach z baronem Danglars? — zapytał Monte Christo Morcerfa.

— Ależ oczywiście. Wszak hrabia wiesz o stosunkach, jakie mnie łączą z tym domem!....

— Więc te stosunki trwają nieprzerwanie?

— Bardziej, niż kiedykolwiek — dorzucił Debray — jest to rzecz już ułożona.

I Lucjan, sądząc, że tych kilka słów, wtrąconych do rozmowy, pozwala mu następnie zostać obcym dalszemu jej ciągowi, przyłożył lornetkę do oka i, przygryzając złotą gałkę laseczki, zaczął obchodzić pokój, przypatrując się broni i obrazom.

— Cóż tam pan porabiasz, czy szkic podług Pusena? — zapytał po jakimś czasie Albert Debraya, widząc go siedzącego w wielkim fotelu, z ołówkiem w ręku.

— Co ja robię? — odparł tenże spokojnie — ot, robie taki sobie szkic... Nie rysuję jednak, lecz liczby kreślę! Tak, tak: rachuję, liczę. Zaś rachunki moje dotyczą... wiesz kogo?... oto ciebie, mój wice-hrabio! Liczę mianowicie, ile dom Danglarsa mógł zyskać na ostatniej zwyżce akcyj Haiti, które z 206 skoczyły do 409 i to w ciągu trzech dni wszystkiego. Przezorny bankier zakupił akcyj tych bardzo dużą ilość podobno. I myślę, iż zarobił na operacji tej 300.000 franków conajmniej.

— No, nie jest to jeszcze najszczęśliwsza operacja mego ojca — powiedział Albert — czyż, niedawno nie zyskał miljona na bonach hiszpańskich?

— Mój drogi, nie rozumiesz się na grze giełdowej najzupełniej. Gdyby pan Danglars nie był sprzedał wczoraj akcji po kursie 409, to byłby na papierach tych nie zyskał, lecz stracił bardzo znacznie, gdyż dziś były one proponowane po 198, i nikt ich nie chciał kupować.

— A z jakiej przyczyny akcje te tak bardzo skoczyły w górę, a następnie spadły jeszcze bardziej?—zapytał Monte Christo —przepraszam bardzo, ale jestem bardzo nieświadomy w dziedzinie gry giełdowej.

c. d. n.

Z KOMISJI POLITYKI HANDLOWEJ

W dniu 27 lutego b. r. odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sos nowcu posiedzenie komisji polityki handlowej, która ukonstytuowała się w składzie radcy Wilhelma Schöna jako przewodniczącego oraz radców Juljana Kabaka i Leona Piotrowskiego w cha rakterze zastępców przewodniczącego.

Z porządku obrad rozpatrywano kwestję wprowadzenia przymusu cecho wania towarów importowanych z zagra nicy. Po obszernej dyskusji, w której głos zabierali radcowie dr. Lękiernik, Gruszczyński, Piotrowski, inż. Sagajłło, inż. Markiewicz i Schön oświadczono się w zasadzie za wprowadzeniem obo wiązku cechowania.

Z kolei starszy referent Gadomski zapoznał obecnych w obszernym refera cie ze sprawą rozejmu celnego na tle polityki celnej szeregu państw.

W końcu komisja obradowała nad wszczętą przez izbę warszawską akcją uzyskania kredytów w banku gospodar stwa krajowego na cele popierania eksportu.

(c) **Z komisji p. w. i w. f.** Zorganizo wane przez miejską komisję p. w. i w. f. kursy: boksu i zaprawy zimowej, cieszą się wielkiem powodzeniem. Na kursy zgłosiło się 80 uczestników, członków różnych organizacyj. Ćwiczenia odby wają się w środy i piątki od godz. 7 wie czorem w sali gimnastycznej szkoły Nr. 3.

(c) **Bójka w rzeźni.** Tadeusz Spy rzyński, Bytomska 57 i Eugenjusz Gru szka, Bytomska 10 po krótkiej sprzecz ce chwycili się za bary i rozpoczęli bój kę. Walkę zlikwidował przybyły przo downik policji, pociągając obydwuch do odpowiedzialności za awantury.

(c) **Za zniewagę policjanta w służbie** został pociągnięty do odpowiedzialności Władysław Rabsztyn.

Z Dąbrowy.

(d) **Dom ludowy na Niemcach** w miejscowej gospodzie, we wtorek dnia 4 b. m. urządza zabawę taneczną pod nazwą „Ostatni raz". Zabawy urządzane przez towarzystwo domu ludowego cie szą się ogólną sympatją i wśród uczestników pozostawiają wspomnienia we soło spędzonych chwil.

Do tańca przygrywać będzie muzyka p. Sitkowskiego w powiększonym komple cie. Wstęp za zaproszeniami.

(d) **„Sekretarka pana prezesa".** Na specjalną prośbę grona miłośników sztuki teatralnej na Niemcach, w nad chodzącą niedzielę dn. 2 b. m. przyjeż dża do gospody zespół artystów teatru katowickiego z wesołą komedją „Sekre tarka pana prezesa".

Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem.

(d) **„Wieczór bandery".** Dziś odbędzie się w klubie warszawskiego t-wa ko palni węgla na Niemcach zabawa ta neczna z kotyljonem p. n. „Wieczór ban dery". Zarówno atrakcje, jak sam cel zabawy wzbudziły dużo zainteresowa nia tak wśród miejscowej, jak i za miejscowej publiczności. Jest tedy na dzieja, że zabawa ta, z której czysty zysk przeznaczono na fundusz budowy okrętu, uda się znakomicie.

Z Zawiercia.

(z) **Miła rodzinka.** Za czynny opór policji osadzono w areszcie Józefa, Wła dysława, Janinę i Marjannę Mekułów oraz Antoniego Granata którzy w cza sie przeprowadzanych dochodzeń prze ciwko Władysławowi Mekule, oskarżo nemu przez J. Makowskiego o kradzież, zwrócili się przeciwko przeprowadzającym do chodzenie policjantów. Obecni przy do chodzeniu policjanci wezwali pomocy i opanowawszy opornych doprowadzili ich do komisarjatu.

Głosy czytelników.

Co mówi drobny właściciel nieruchomości o lichwie mieszkaniowej.

W Nr. 47 „Expresu Zagłębia" uka zał się artykuł wymierzony przeciwko właścicielom nieruchomości, pod tytu łem „Jak zwalczyć lichwę mieszkanio wą".

Jako jeden z przedstawicieli strony atakowanej, t. j. ze strony drobnych właścicieli nieruchomości, zgadzam się w zupełności na wywody zamieszczone w powyższym artykule, ale twierdzę, że są to tylko półśrodki, nie prowadzą ce do celu, lecz przeciwnie paraliżujące inicjatywę prywatną i powiększające i tak już dużą nędzę mieszkaniową.

Śmiem twierdzić że tak zwaną lich wę mieszkaniową, wytwarzają przeważ nie właściciele dużych nieruchomości, którzy budują domy mieszkalne docho dowe, z wygodami, gdzie o wynajęcie lokalu przez robotnika nie może być mowy, gdyż czynsz miesięczny za ten lokal wynosi całomiesięczny jego zaro bek, nie mówiąc już o zapłaceniu wyso kiej sumy, zgóry za rok.

Właściciele tych dużych nieruchomoś ci otrzymują na budowę swych domów pożyczki państwowe, bez zobowiązań co do wysokości pobierania czynszu miesięcznego, czy też rocznego.

Nie mając nad sobą kontroli naznaczają sobie ceny za lokale, takie, jakie im się żywnie podoba, amortyzując w ten sposób w krótkim czasie całą gotów kę włożoną na budowę domu, pomimo tego, że są tam i pieniądze uzyskane z pożyczki państwowej na dogodnych warunkach.

Natomiast drobni właściciele nieru chomości, którzy budują domy robotni cze, muszą pożyczać pieniądze od osób prywatnych, na uciążliwych dla sie bie warunkach, nie mogąc doczekać się na pożyczkę, lub też brać lokatorne, za przyszły lokal zgóry za rok aby móc wy kończyć budowę. To pobieranie komor nego zgóry jest nazwane lichwą, ale ten drobny właściciel nie może inaczej po stępować, nie chcąc się narazić na rui nę, nie może bowiem podołać przyjętym zobowiązaniom.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy taki drobny właściciel nieruchomości uzyska pożyczkę na budowę domu robo tniczego. Wtedy odpada mu ciężar pła cenia wysokich procentów i wielu in nych zobowiązań przyjętych na siebie.

Taki gospodarz, może i powinien na wet podpisywać przy pobieraniu pożycz ki zobowiązanie, że czynsz za lokal, składający się z kuchni i pokoju obszer nego, w tym budynku będzie wynosił 35 zł. miesięcznie, t. j. taniej aniżeli w budynkach budowanych przez samorzą dy.

Chcąc naprawdę zwalczyć lichwę mieszkaniową, należy wprowadzić dla pobierających pożyczki budowlane pań stwowe pewne [illegible] zania co do po bierania komo[illegible] w przyszłym bu dynku oraz ułatwić uzyskanie pożycz ki drobnym właścicielom nieruchomoś ci.

Wtedy naprawdę pozbędziemy się lichwy i głodu mieszkaniowego.

„Stały czytelnik".

Nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej.

Z dniem 1 marca r. b. wchodzi w ży cie nowy rozkład lotów w komunikacji powietrznej w Polsce. Samoloty kurso wać będą z Warszawy: do Bydgoszczy i Gdańska o godz. 13 (z Gdańska do War szawy o 8.30), do Poznania o 14.30, z Po znania do Warszawy o 8.30, do Katowic i Krakowa o 8.30, z Krakowa do Kato wic o 10 i o 12, z Katowic do Warszawy o 13.15, z Katowic do Brna co drugi dzień we wtorki, czwartki i soboty o 11.15., oraz o tejże godzinie do Wiednia również co drugi dzień w poniedziałki, środy i piątki.

Między Krakowem a Katowicami u trzymane jest codzienne podwójne połą czenie. Połączenie lotnicze z Katowic do Wiednia odbywa się co drugi dzień via Brno i co drugi dzień bezpośrednio.

Cyganie porwali 8-letnią dziewczynkę.

Policji udało się ująć sprawców i osadzić w więzieniu.

Niejednokrotnie w różnych porach roku przejeżdżała przez Kołomyję i zakładała sobie czy to na błoniach t. zw. Zarynku nad Prutem, czy też koło tartaku Bitte ra swe obozowisko koczująca krupa cy ganów ze swym „baronem" Adamem Gamonem. Przyjazd cyganów ne wo zach z czarnookiemi cygankami, wróżą cemi z kart, z całem mnóstwem małych cygaciątek, uganiających się po wo zach i za wozami wywoływał każdym razem wielkie zbiegowisko, chociaż z drugiej strony mieszkańcy domów poło żonych w pobliżu obozu cygańskiego skarżyli się na znikanie różnych prze dmiotów.

W JASNY DZIEŃ...

Z początkiem tego tygodnia ta sama grupa cyganów przejeżdżała w jasny dzień ulicą Karpacką w Kołomyi, by tą drogą dostać się na Diatkowice i tamże koło tartaku Bittera rozbić swój obóz.

Przy tej ulicy mieszka od kilku lat warszawianin niejaki Jarosław Tesz ner, ożeniony z kołomyjanką. Córka Tesznerów ładna 8-letnia Jarosława, wracając ze szkoły natknęła się na fu ry cyganów i z ciekawości podążyła za niemi, by przypatrzeć się, jak młode cy ganiątka łażą po drabinach wozu i w czasie jazdy wywracają śmieszne ko ziołki.

W pewnym momencie idący za furą mi cyganie pochwycili Jarosławę i wsu nęli ją do jadącego z cyganami wozu, tamże wtłoczyli ją między cyganiątka, zdjeli z niej płaszczyk nowy i za cenę sobą dalej powieźli.

W pewnym momencie Jarosława, ko rzystając z nieuwagi cyganów wym knęła się z wozu na ziemię, zaczęła głoś no krzyczeć, czem zwróciła uwagę prze chodniów, którzy wóz z cyganami za trzymali i wezwali policję.

W międzyczasie nadbiegli i rodzi ce małej Jarosławy, córkę zabrali; ze so bą do domu, a za nimi podążyły dwie cy ganki aż do mieszkania, gdzie zagrozi ły Tesznerom, że spalą im dom i że ich wymordują, jeśli choć słówko pisną o tem na policji.

ODSIECZ POLICJI.

Tymczasem nadbiegła większa licz ba posterunkowych, aresztowała trzech prowodyrów z Adamem Gamonem na czele oraz trzy cyganki i odstawiła wszystkich do więzienia śledczego w Kołomyji.

Za aresztowanymi cyganami, któ rych po dłuższej szarpaninie policja prowadziła skutych postępowała ulicą grupka cyganek wraz z całą masą ma łych wrzeszczących cyganiątek oraz mnóstwo gawiedzi.

Obecnie zamknięci cyganie i cy ganki oczekują w więzieniu rozpra wy, która prawdopodobnie odbędzie się przed sądem przysięgłych w Kołomyi. Uwięzieni cyganie odpowiadać będą za rabunek, uprowadzenie dziecka i gwałt publiczny. Koło budynku sądowego oraz więzienia dzień w dzień kręcą się cy ganki z cyganiątkami, by uzyskać wi dzenie się z zamkniętymi cyganami, a służba więzienna ma dużo kłopotu, by opędzić się od nich.

Spalił ukochaną.

Niezwykła zemsta zawiedzionego młodzieńca.

Pewien młodzieniec w Tunisie w straszliwy sposób zemścił się na kobiecie, która nie chciała mu okazy wać swoich względów.

Kobietą ową była nader utalento wana aktorka

Habita Messike,

znana zarówno z talentu i urody, jak z nienagannego trybu życia. Mło dzieniec ów, niejaki Jau Memun, na tarczywie ubiegał się o jej miłość, dostał jednak ,

stanowczą odprawę.

Wkradł się wówczas do mieszka nia artystki, pogrążonej w śnie oblał benzyną, a następnie

podpalił.

Habita obudziła się i wyskoczyła z łóżka. Odniosła jednak tak ciężkie poparzenia, że następnego dnia zma rła.

Habita Messike znaną była rów nież w Europie. Jej tańce i orjental ne pieśni, któremi popisywała się w Paryżu i Londynie, zyskały jej

znaczny rozgłos.

Powróciła właśnie niedawno do ojczystego miasta, aby zginąć tak tragiczna i osobliwą śmiercią.

(z) **Z życia p. w. i w. f.** Odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu p. w. i w. f. pod przewodnictwem staro sty St. Konopackiego, na którem posta nowiono zorganizować obozy letnie dla członków w miejscowości Centorja (pod Ogrodzieńcem) w miesiącach lipcu i sierpniu b. r., urządzić święto p. w. i w. f. w dniu 14 i 15 czerwca, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1930-31 w sumie 39.418 zł., na wystawę regjonal ną p. w. i w. f. w Kielcach delegowano komendanta powiatowego, por. Kruka-Rutkowskiego. Dodać należy, że pow. komitet p. w. i w. f. ma w przyszłym ro ku przystąpić do budowy stadjonu i drugiej strzelnicy.

(z) **Zebranie organizacyjne komitetu** ufundowania sztandaru dla pow. koła zw. inwalidów w Zawierciu odbędzie się dzisiaj, t. j. 1 marca.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Przedziwne kłamstwo Niny Piotrowny. Kino „Apollo": — Grzechy ojców.

(z) **Odezwy komunistyczne.** Ubiegłej nocy na ulicy Towarowej poster. p. p. Nowak, będąc w obchodzie znalazł rozrzuconą większą ilość odezw kom nistycznych.

Z Myszkowa.

(m) **Z posiedzenia rady gminnej.** W dniu 26 lutego odbyło się posiedzenie ra dy gminnej w Myszkowie.

Po odczytaniu protokułu z ostatnie go posiedzenia i zdaniu sprawozdania przez przewodniczącego z wykonanych uchwał z poprzednich posiedzeń przy stąpiono do odczytania regulaminu „taniej jatki", opracowanego przez ko misję, który to regulamin z poprawka mi przyjęto do wiadomości.

Radny Edmund Kulik, z powodu wy prowadzenia się do Ząbkowic złożył mandat, a na miejsce jego rada powo łała p.Fiszla Wintera, jako kolejnego zastępce.

Następnie przedstawiono do rozpa trzenia zażalenie żydowskiej spółdziel ni „Krawiec" w Myszkowie na zarząd myszkowskiej straży ogniowej ochotni czej w Myszkowie, z powodu unieważ dnienia ich oferty na uszycie mundurów dla straży. Zażalenie powyższe rada po zostawiła bez rozpatrzenia, z tego wzglę du, iż sprawa powyższa należy do kom petencji zarządu straży.

(m) **Zebranie gminne** zostało wzny czone na dzień 2 b. m. w pierwszym ter minie o godzinie 2, w drugiem o godzi nie 4 po południu w sali urzędu gmi ny z następującym porządkiem dzien nym:

Kupno placu pod budowę 7 klasowej szkoły powszechnej gminnej w Myszko wie i wybór 2 członków rady gminnej, jako pełnomocników do zawarcia aktu rejentalnego i wniosek rady gminnej, w sprawie rozpatrzenia uchwały zgro madzenia gminnego z dnia 10 listopada 1929 roku, dotyczącej zagwarantowania pożyczki w sumie 30.000 zł. na budowę remizy strażackiej, która ma być zacią gnięta przez zarząd straży ogniowej ochotniczej w Myszkowie.

(m) **Zabawy.** Stowarzyszenie praco wników umysłowych przy fabryce „Światowit" w Myszkowie urządza za bawę taneczną w dniu 1 b. m. w sali kasyna urzędniczego —w tymże dniu w sa li przy fabryce papieru w Myszkowie urządza również zabawę taneczną robo tnicza spółdzielnia „Zjednoczenie".

Z Olkusza.

(ol) **Otwarcie wystawy przeciwgruźliczej w Olkuszu.** W dniu 27 lutego rb. została otwarta wystawa przeciwgruźli cza w Olkuszu, przeniesiona z Wolbro mia.

Jak pisaliśmy, wystawa ta urządzo na została przez okręgowy związek kas chorych w Krakowie i wyposażona w bogate eksponaty. Na teren powiatu olkuskiego wystawę sprowadziła K. Ch. w Olkuszu, łącznie z tow. przeciwgruźli czem.

Otwarcia wystawy w Olkuszu doko nał w zastępstwie starosty olkuskiego, jego zastępca p. Trznadel. W imieniu t-wa przeciwgruźliczego przemawiał dr. Łapiński, wyrażając podziękowanie twórcy wystawy, t. j. okr. zw. k. ch., le karzom krakowskim oraz komisarzowi miejscowej kasy, p. Milbrandtowi.

Ogólnych wyjaśnień o chorobie gru źliczej udzieliła delegatka okr. zw. k. ch. dr. Gworkówna. Wystawa potrwa do niedzieli, dnia 2 bm. włącznie.

Na otwarciu byli delegaci wszyst kich instytucyj społecznych Olkusza i okolicy wraz z lekarzami.

(ol) **„Śledzik" w resursie.** Zarząd re sursy olkuskiej urządza w dniu 4 bm. tradycyjnego „śledzika" dla swych członków i ich rodzin.

(ol) **Ofiara na tow. przeciwgruźlicze.** Siostra Paulina Pawłowska, ze szpitala olkuskiego ofiarowała na tow. przeciw gruźlicze 2 artystycznie wykonane ma katy, które będą sprzedane na „Śledzi ku" w resursie olkuskiej przez licytację.

(ol) **Sprawa Jakubowskiego.** W dniu 4 b. m. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu, warszawski teatr objazdowy wystawia sztukę „Sprawa Jakubowskiego".

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28.2.

Warszawa dol. 8,87
Nowy Jork 8,905
Londyn 43,34¼
Paryż 34,89
Wiedeń 125,57
Praga 26,40½
Belgja 124,26
Szwajcarja 172,05½
Berlin 212,78
Dol. War. pr. obr. 8,87½
5% Poż. Dolarowa 78,50—79,75
5% Poż. Konwersyjna zł. 52,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 130,00-129,75-130,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 51,75—51,50
Tendencja: cokolwiek mocniejsza.

AKCJE

Warszawa 28.2.

Bank Dyskontowy 127,—
Bank Polski 163,75—164,50
Bank spół. zarobk. 78,50
Węgiel 50,—
Cegielski 39,50—40,—
Lipop 23,50—24,—
Tendencja: cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 28.2.

Żyto 17,25—17,75
Jęczmień browar. 23,50—24,50
Otręby żytnie 11.50—12.50
Otręby pszenne 14.50—15.50
Mąka żytnia 70% 29,50
Usposobienie słabsze.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

DO sprzedania koń z wozem i rolwaga mało używana. Wiadomość: Sosnowiec, Wysoka Nr. 1, Stanisław Stachera

SPRZEDAM harmonję stoliczkową na 2 nóżkach. Sosnowiec, Kościelna 14.

DRUT kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca Firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM plac 107 prętów z nową oficyną, lub 20. Sosnowiec, Grabowa 9.

SPRZEDAM plac przy ulicy Prostej. Wiadomość: Piłsudskiego 48 u gospodarza.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec. Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

OKAZYJNIE do sprzedania tremo i gramofon. Sosnowiec, Racławicka Nr. 3 Rogowicz.

MASZYNA do sprzedania czółenkowa Singera za 85 zł. Niwka, ul. Szosowa, Paweł Ludwiczek.

POSADY i PRACE

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

POSZUKUJĘ posady jako majster lub podmajstrzy robót mularskich betonowych, żelbetonowych i ziemnych. Znam się na planach jak również mogę prowadzić roboty dołowe. Miejscowość obojętna. Lat 41. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ pod „Zdolny“.

POTRZEBNA służąca z gotowaniem, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Sosnowiec, Kołłątaja 3, stróż wskaże.

POTRZEBNY uczeń na praktykę do warszawskiej fryzjerni, może być zamiejscowy. A. Ptak, Piłsudskiego Nr. 13 a, Zawiercie.

POWAŻNI akwizytorzy branży elektryczno - mechanicznej z niemieckim poszukiwani. Luftspringer, Teatralna 1.

POTRZEBNA sklepowa z handlu od zaraz. Sosnowiec, Małachowskiego 6, Król.

LOKALE

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, ul. Szopena 6, Godowski.

Zgubione dokumenty

ZAGINĘŁO pozwolenie na radjo, wydane przez urząd pocztowy Grodziec, Antoniego Flaka.

WSZOŁEK Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy - Sącz.

STEFAN Gzieło zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

DNIA 26 lutego 1930 r. zgubiono weksel in blanco na 100 zł. z wystawienia Jana Morgonia, który unieważnia się.

DOBREK Wacław zgubił portfel, w którym znajdowała się książeczka wojskowa oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie za wynagrodzeniem.

KUCZERA Jan zgubił książkę wojskową, wydaną w Będzinie.

BIAŁY Bronisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

TRACZ Bolesław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez Fitzner i Gamper w Dąbrowie.

RÓŻNE

ZA długi zaciągnięte przez żonę moją Marję Doniec nie odpowiadam. Stanisław Doniec.

PEWNY ŚRODEK.

Północ już dawno minęła ale goście jeszcze nie wykazują najmniejszej chęci opuszczenia gościnnych ale przemęczonych gospodarzy. Użyto już wszystkich środków, ale nadaremno. Najpierw kazano zagrać na pianinie i odśpiewać kilka pieśni mało muzykalnej córce. Po niej to samo zrobiła matka a wkońcu nawet babka odśpiewała jakąś starą piosenkę przy wtórze rozstrojonej gitary. Ale goście nie ruszali się ze swych miejsc.

— Co mamy począć? — pyta syn ojca.

— Niema innego wyjścia jak rozpocząć zbiórkę na dobroczynny cel.

Po kwadransie w całym domu panowała zupełna pustka.

PYTANIE.

— Mamusiu, dlaczego panny młode idą do ślubu w białych sukniach?

— Dlatego, moje dziecko, że ślub jest najszczęśliwszą chwilą w życiu kobiety.

— Mamusiu a dlaczego mężczyźni idą do ślubu w czarnem ubraniu?

NINIEJSZEM podajemy do wiadomości publicznej i ostrzegamy przed jakimkolwiek kupnem działek ziemi od spadkobierców Józefa Rokity w Niwce.

Spadkobiercy.

DO odebrania suka żółta, duża za zwrotem kosztów. Będzin, Sielecka 79, Więcławek.

DNIA 17. II. 1930 roku opuściłam dom, lecz nie męża mojego a tylko zwierza, bydlaka, którym okazał się Stanisław Dratwiński. Przyczyny i powody skierowałam na drogę sądową. Franciszka Dratwińska. Modrzejów, Powstańców 8.

WSPÓLNIKA z kapitałem 5 — 10 tysięcy zł. do przedsiębiorstwa dobrze prosperującego na Śląsku poszukuje. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Expresu“ Sosnowiec pod „C. W.“

Wydawca: Helena Mondiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 494.